



## Inwestorzy jak na razie kupili postanowienia z Brukseli

### Spory optymizm na początku tygodnia

W poprzednim tygodniu kurs głównej pary walutowej poruszał się w szerokim kanale konsolidacyjnym między poziomem 1,3650 a 1,39. Jednak od początku dzisiejszych notowań inwestorzy, wyposażeni w sporą dawkę optymizmu postanowili wyłamać się z tego ruchu. Już podczas sesji azjatyckiej notowania eurodolara wspinały się na wyższe poziom,

do okolic 1,3960. Było to po części spowodowane dobrym wynikiem indeksu PMI dla chińskiego przemysłu, który po okresie kurczenia się znów powrócił na ścieżkę rozwoju. Nie był to jednak kluczowy czynnik. Był nim za to niedzielny szczyt przywódców UE odbywający się w Brukseli. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami nie podjęto na nim żadnych kluczowych decyzji. Toczyły się za to dyskusje nad szczegółami globalnych



rozwiązań kryzysu zadłużeniowego. Konkretnie postanowienia mają natomiast zapaść w środę i tym jak na razie żyją rynki. Wtedy (najprawdopodobniej) dowiemy się m.in. w jaki sposób zostanie wzmacniony EFSF oraz jakie straty będzie musiał zaakceptować sektor prywatny, jeśli chodzi o greckie papiery skarbowe. W obu przypadkach na horyzoncie wyłania się zarys porozumienia. W sobotę bowiem prezydent Francji wycofał się z forsowanej przez siebie koncepcji przekształcenia funduszu w bank. Pozostaje więc opcja lewarowania EFSF lub połączenia go z szybciej utworzonym Europejskim Mechanizmem Stabilizacyjnym i zwiększenia dzięki temu jego budżetu do 1 biliona euro. W kwestii zadłużenia prywatni

inwestorzy zgłosili poziom redukcji na poziomie 40%, to już znacznie bliżej proponowanych przez oficjeli 50%. To wszystko zatem pozwoliło na częściowe odbudowanie zaufania rynków, które po raz kolejny kupiły od europejskich polityków garść obietnic, a nie konkretów (poza kwestią rekapitalizacji banków kwotą 100 mld euro). Tym razem jednak słowo „sprawdzam” padnie znacznie szybciej niż zwykle, bo już w środę i wtedy wszystko będzie jasne. Do tego czasu na rynkach może przeważać optymizm.

### Złoty silniejszy

Po sporym osłabieniu rodzimej waluty w końcówce zeszłego tygodnia, dziś rano jej forma jest znacznie lepsza. Kurs



pary USD/PLN oscyluje bowiem wokół poziomu 3,14, zaś pary EUR/PLN na 4,3710. Poprawa nastrojów płynie w znacznej mierze z efektów niedzielnego szczytu przywódców UE. Mimo, że te efekty to jak na razie obietnice, to jednak w tym przypadku może cieszyć kwestia szybkiego ich zweryfikowania. Bowiem już w środę będzie wiadomo, czy weekendowe rozmowy oficjeli da się przekuć w realne działania, które pozwolą na ustabilizowanie rozchwianych mocno nastrojów rynkowych. Jak na razie inwestorzy uwierzyli w taki wariant przyszłości. Czas jednak pokaże czy uda się utrzymać optymizm.

### Na początek PMIE

Poniedziałek przyniesie nam trzy istotne publikacje makroekonomiczne. Wszystkie będą dotyczyć Strefy Euro. Pierwsze dane poznamy o godzinie 10:00. Będą to odczyty indeksu PMI dla sektora przemysłowego i usług. Według szacunków pierwszy wskaźnik ma spaść o 0,5 pkt do wartości 48 pkt, drugi zaś ma pozostać bez zmian na poziomie 48,8 pkt. Następnie o godzinie 11:00 opublikowana zostanie dynamika nowych zamówień w przemyśle. Eksperti oczekują wzrostu na poziomie 5,7% r/r, czyli wolniej niż w poprzednim okresie kiedy zanotowano wartość 8,4% r/r. Dziś warto będzie również zwrócić



uwagę na odczyty indeksów PMI dla gospodarek Niemiec i Francji.

### **Michał Mąkosa**

FMC Management

[www.fmcm.pl](http://www.fmcm.pl)

